

Krótką opowieść o życiu i pracy twórcy Porozumienia bez Przemocy

Dzieciństwo

Marshall Rosenberg przychodzi na świat 6 października 1934 roku w miejscowości Canton w stanie Ohio w Stanach Zjednoczonych. Na drugie imię ma Bertram i ponoć lubi być nazywany Marshalllem B. Rosenbergiem. Dlaczego to takie ważne, nie wiemy.

W Canton nie mieszka długo, gdyż już w 1943 roku rodzina Rosenbergowów przeprowadza się do Detroit, w stanie Michigan, które było wówczas jednym z najważniejszych ośrodków przemysłu samochodowego. To tu jego ojciec znalazł pracę i to właśnie tutaj młody Rosenberg zbiera pierwsze, wywierające znaczący wpływ na jego dalsze losy, doświadczenia z przemocą. Zaledwie dwa tygodnie po przeprowadzce w dzielnicy, gdzie mieszkali Rosenbergowie, zamieszkiwanej w dużej części przez czarnoskórą ludność, dochodzi do zamieszek na tle rasowym. Dziewięcioletni chłopiec i jego rodzina przez kilka dni nie opuszczają domu z obawy o własne bezpieczeństwo – w okolicy zaledwie w przeciągu tygodnia zabito 45 osób.

Jakby tego było mało, koledzy z klasy wielokrotnie biją go i obrażają za przynależność religijną – Rosenbergowie są niepraktykującymi żydami. Powtarza później, że to tu wiele nauczył się o cierpieniu, o tym, że można być znienawidzonym z powodu cechy, nad którą nie ma się kontroli i o której niewiele się wie.

” *I started to learn first-hand the painful lesson that I could be hated because of a characteristic of myself that I had no control over and not much knowledge of.**

Już jako dziecko czy nastolatek obserwuje, że żydowskie nazwisko może być tak samo niebezpieczne jak kolor skóry. Aby tę skórę ratować, Marshall nie pozostaje dłużny kolegom, do czego także, mniej lub bardziej bezpośrednio, nakłania go mama. Chwali, że jest prawdziwym chłopakiem,

” *Marshall's a real boy!*

jest dumna z liczby złamanych kości i pobytów w szpitalu.

Już jako dorosły wspomina, że przejmujący był nie tyle fakt bycia pobitym, ile uśmiech na twarzach przyglądających się. Z biegiem czasu po głowie dorastającego chłopaka zaczynają krążyć pytania. Dlaczego ludzie chcą sobie nawzajem zadawać ból? Co sprawia, że sięgają po przemoc? Dlaczego inni, nawet w najgorszych warunkach, pozostają pełni współczucia? Jak można na to wpłynąć i to zmieniać? Jakie metody poza przemocą człowiek może wybrać?

Doświadczenia z dzieciństwa mają silny wpływ na zainteresowania Marshalla, na wybór studiów oraz zawodu.

Istotne jest, że młody Rosenberg doświadcza nie tylko przykrych sytuacji. Jednocześnie bowiem spotyka się w domu rodzinnym z ogromem dobra, solidarności i empatii wobec innych. Jego najbliżsi opiekują się z miłością i oddaniem członkami rodziny, mimo niewielkich środków finansowych: zajmują się dziadkiem, który cierpi na demencję, chorą psychicznie ciocią oraz sparaliżowaną babcią chłopca. Taką postawę reprezentuje przede wszystkim wuj, brat matki. Jak twierdzi Rosenberg – na twarzy wujka Juliusa zawsze widnieje uśmiech. Jest aptekarzem – w dzielnicy czarnoskórych, która nie cieszy się dobrą renomą. Mimo to nigdy nie został okradziony, ponieważ ludziom, którzy odwiedzają jego aptekę, okazuje współczucie. Wuj opowiada, że źródłem inspiracji jest dla niego babka Marshalla, która wychowała dziewięcioro dzieci, a teraz sparaliżowana potrzebuje opieki. Znana z powtarzanego zdania: „Nigdy nie chodź, gdy możesz tańczyć!”

* Jeśli nie podano inaczej, wszystkie cytaty, wraz z wersją angielską, pochodzą z rozprawy doktorskiej Marjorie Cross Witty. Wersja polska w wolnym tłumaczeniu Agnieszki Pietlickiej.

” *Never walk when you can dance!*

a także z ogromnej empatii, życzliwości oraz gościnności wobec wszystkich. Wuj Julius zawsze wita Marshalla uśmiechem i łagodnym słowem,

” *...when I would come into his presence, it would be like the Christ child had just walked in. And he would always say the same thing. He would beam and he'd say, «That's my boy!»*

Inne osoby z najbliższego otoczenia są tak zajęte chorobami, opieką i walką o przetrwanie, że nie potrafią poświęcić wiele uwagi dorastającemu Rosenbergowi. Stosunki z 6 lat młodszym, nad wyraz uzdolnionym bratem, który w wieku 14 lat rozpoczyna studia na Uniwersytecie w Chicago, także nie są najlepsze. Ich charaktery są różne: młodszy Rosenberg jest towarzyski i łatwo nawiązuje znajomości, co trudno powiedzieć o Marshallu z tamtego czasu. Rodzice także nie dają wsparcia ani ciepła, którego potrzebuje. Ojciec jest milczący i nie okazuje wielu uczuć. *Stone face*, czyli kamienna twarz – tak określa to Rosenberg. Matka lubi grę w karty oraz kręgle, nie znosi gotowania i uchodzi za ekscentryczkę. To ona przecież uczy chłopca, aby w sytuacjach konfliktowych kontratakował. Powtarza, że jeśli ktoś mu dokucza, to dlatego, że jest zazdrosny. Rodzina mawia też, że może być wdzięczny, bo żyje, podczas gdy rosyjska rodzina, z której pochodzi, skończyła w obozach koncentracyjnych.

Te doświadczenia dostarczają chłopakowi kolejnych refleksji: jak to jest, że jedni wybierają przemoc a inni łagodność i współczucie? Zastanawia się nad naturą człowieka. Jest dobry czy raczej zły? Można mu zaufać czy nie?

Młodość i studia

W 1950 roku, po najrozmaitszych pobytach Marshalla w szpitalu wskutek bijatyk oraz po wydaleniu go z trzeciej szkoły, Rosenbergowie przeprowadzają się do spokojniejszej dzielnicy miasta, gdzie chłopiec zdaje egzamin końcowy (porównywalny z maturą). Uważa się go za uzdolnionego intelektualnie. Pewna praca domowa na temat psychologii kryminalnej po raz kolejny wzmacnia jego zainteresowanie psychologią. Młody Marshall wybiera studia psychologiczne między innymi w nadziei na znalezienie odpowiedzi na nurtujące go pytania.

Studiuje na Uniwersytecie Wayne State w Michigan (1953–1956) i na Uniwersytecie w Wisconsin Madison (1956–1961), gdzie w 1961 roku uzyskuje tytuł doktora psychologii klinicznej.

Okres nauki uniwersyteckiej pełen jest znaczących doświadczeń. Jednym z nich jest mordercze tempo – Marshall kończy pierwszy etap studiów w trzy lata, przyznając później, że powody były trzy: ogromne pragnienie, by zrozumieć kwestię zadawania innym cierpienia, brak pieniędzy, a raczej konieczność zarobienia samemu na naukę, oraz przekonanie, że może jeśli przejdzie do kolejnego etapu edukacji, to nikt go nie wyśle do Korei.

” *Every test I took was a competition for my survival. Fortunately, I did it quick for economic reasons, and thinking that if I get into graduate school before they notice, they won't send me to Korea.**

Na drugim uniwersytecie konkurencja jest wycieńczająca – pierwszy rok studiów zalicza zaledwie troje z 27 studentów, w tym Marshall. Przez cały czas towarzyszy mu regularna konfrontacja z antysemityzmem, przez co rodzi się on w nim samym:

” *...it was a powerful learning to spend twenty years hating myself for a part of my identity, trying to deny it, and becoming anti-Semitic myself.*

Do tego dochodzi miłość do katoliczki, która namawia go na zmianę religii.

” *...the woman I was in love with was Catholic. I had no idea what a Catholic was – all Christians looked alike to me. She wanted me to convert. I am angry at religion and angry at her. I was angry, drank a lot, and frightened a lot of people.**

Znaczące są też spotkania z bardzo zamożną częścią społeczeństwa. Mówi później np. o swojej dorywczej pracy, którą finansował studia, że podczas gdy on

* Z notatek biograficznych Martina Rauscha.

przygotowywał jedzenie dla bogatych studentek, one piętro wyżej powtarzały do egzaminu, który i on miał zdawać.

” *I'm washing their dishes, and I can't talk to them. They're upstairs studying for a test we're both to be taking, while I'm preparing their food.*

Na razie nie znajduje odpowiedzi na ważne pytania.

Na uniwersytetach w dalszym ciągu „pracuje” nad swoim wizerunkiem *bad boy*, uzdolnionego studenta oraz buntownika. Jak to czasem bywa, to nie nauka, lecz spotkania z empatycznymi i inspirującymi osobistościami kształtują jego obraz efektywnego procesu komunikacji. Ogromny wpływ na jego rozwój naukowy oraz dalszą ścieżkę kariery wywierają syryjski profesor socjologii Michael Hakeem (1916–2006) oraz psycholog Carl Rogers (1906–1987), który zyskał międzynarodową sławę dzięki technice aktywnego słuchania i zorientowanej na pacjenta terapii w formie rozmowy).

Hakeem

Życie pod tą „czarną chmurą”, jak to określa, zmienia się diametralnie po tym jak, jako piątkowy student, nie zalicza zadania u profesora Hakeema. Hakeem argumentuje, że chce usłyszeć własne zdanie studentów a nie odtwarzanie cudzych myśli. Otwarcie też krytykuje psychologię kliniczną tamtego czasu i zachęca Rosenberga, aby nie patrzył wyłącznie na pacjentów, lecz także na ich środowisko. Młody Rosenberg, do którego coraz bardziej dociera, że nie tyle sam jest neurotyczny, ile sytuacja jest taka,

” *I was in a neurotic situation instead of being a neurotic myself,*

pewnego razu pyta zezłoszczony, co profesor proponuje w zamian, bo krytykować jest łatwo. Odpowiedź ma spory wpływ na intelektualny rozwój studenta: to Rosenberg ma znaleźć inną drogę, gdyż zadaniem profesora jest wyłącznie pokazanie niebezpieczeństw wynikających z mieszania ocen wartościujących z naukowymi.

” *That's for you to worry about. My career is to show the danger of this field that mixes up value judgements and scientific judgements.*

Rosenberg i Hakeem zaprzysiężają się. Hakeem krytykuje „pseudonaukowy język oceniania”, a także diagnozowanie poprzez uznanie, że jeśli ludzie są nie-szczęśliwi, oznacza to, że coś z nimi jest nie tak. Wykazuje też na konkretnych przykładach, jak system wykorzystuje np. przypisywanie schizofrenii do umieszczenia oponentów wojennych w szpitalach psychiatrycznych. Te działania zmieniają sposób myślenia Marshalla, ba – podważają całe jego studia.

Rogers

W okresie reorientacji Rosenberg spotyka Carla Rogersa, który zostaje jego mentorem. W 1960 roku Rogers przyjmuje Marshalla do programu badawczego dotyczącego wydajności terapii. Między innymi wyniki tych badań podkreślają znaczenie empatii, szczerości, autentyczności oraz równoważności w relacji lekarz-pacjent dla całego procesu leczenia. Badania kwestionują dominujące formy terapii z psychoanalizą na czele. Rogers z wielkim naciskiem mówi o znaczeniu akceptacji uczuć dla procesu terapeutycznego. Poza wartością myśli Rogersa bezcenne jest dla Marshalla również samo spotkanie z człowiekiem, który ustawia krzesła w kręgu, który płacze, widząc, że studentów przygotowuje się do zawodu terapeuty poprzez przesiewanie ich przez okrutny, nastawiony na konkurencję, system.

” *Ever since I saw Rogers cry about the program one night at his house, he's really had a lot of power for me as a person. It just tore him up to think that they were to train people to be psychotherapists by running them through cruel competitive thing. His crying felt good to me. It so matched the pain I was going through the program.*

Ze względu na pewne podobieństwa w wypracowanych modelach, czasami pada pytanie o wpływ Thomasa Gordona (1918–2002, amerykański psycholog kliniczny) na Marshalla. Rosenberg odpowiada: „Rogers miał bardzo duży wpływ. Gordon nie. Choć powiedział, że wszystko od niego ukradłem... Ja składałem mój model, zanim dowiedziałem się, że istnieje ktoś taki jak Gordon”.

” *Rogers had a very significant influence. Gordon not. He said, “Yeah, he (Marshall) has stolen everything from me”... I have nothing that I learned from him. ... But I had put this together before I had ever known he existed.**

Czego dokładnie potrzebują ludzie?

Ciekawość, tak obecna w życiu Marshalla, dzięki Hakeemowi i Rogersowi przybiera jeszcze na sile. Rosenberg jest coraz bardziej przekonany, że warto zaprzestać „terapeutyzowania ludzi” i iść w kierunku: „Nie lecz nas. Naucz nas jak żyć”.

” *Don't cure us. Teach us how to live.*

(Zdanie to, według cenionego przez Marshalla psychiatry Thomasa Stephena Szasa [1920–2012], autora m.in. książki *Mit choroby umysłowej* [*The Myth of Mental Illness*, 1960], pochodzi z jednej z noweli Josepha Conrada). Marshall formułuje własne pytania badawcze. Czego dokładnie potrzebują ludzie? W jaki sposób możemy ich nauczyć uzyskiwania tego, zamiast poddawać ich terapii? Podobne przemyślenia towarzyszą mu podczas roku studiów religioznawstwa porównawczego. Jaki sens ma nasza egzystencja? Jakich zdolności potrzeba, aby temu sprostać? Jak nauczę tego innych? W międzyczasie intensywnie interesuje się pracą brazylijskiego pedagoga Paulo Freire (1921–1997), którego program alfabetyzacji umożliwił zdobycie wykształcenia milionom ludzi.

Na kolejnym etapie życia, jako psycholog szpitalny, usiłuje leczyć nie tylko samych pacjentów, lecz także ich rodziny, i zastąpić „zawodowe bzdury” życzliwością, „traktując ludzi po ludzku”. Przykładem w tej kwestii jest dla Marshalla psychiatra Bernie Banam.

” *The first thing he taught me was to get off the doctor shit, the professional shit.... It was so helpful to commit myself to getting beyond professionalism and to treating people as human beings, and Bernie was such a great model.*

* Z wywiadu Reinerja Steinwega z Rosenbergiem.

Sukces w życiu zawodowym i prywatnym

Rosenberg staje się coraz bardziej rozpoznawalny. Zostaje współnikiem gabinetu lekarskiego w St. Louis. Z Vivian, z którą ożenił się w 1958 roku, ma trójkę dzieci; Rick, Marla i Brett uczęszczają do szkół prywatnych, co w Stanach Zjednoczonych, szczególnie tamtych czasów, jest wyznacznikiem sukcesu finansowego.

Na pierwszej amerykańskiej konferencji dotyczącej terapii rodzinnej prezentuje sposób, w jaki przez całe lata pracował, i to okazuje się kolejnym punktem zwrotnym. Publiczność, która na początku podchodzi do jego idei sceptycznie, pod koniec jest niemal zachwycona. Ludzie chcą więcej, Marshall z dnia na dzień przestaje być awanturnikiem wśród psychologów i psychiatrów, a spotkanie zamienia się w rodzaj pierwszego warsztatu na taką skalę. „Później, w domu, rozplakałem się... Ten dzień był wspaniały, był jak sen... Zdałem sobie sprawę z mocy, jaką posiadam”, wspomina Rosenberg.

” *I broke into tears at home... The day was beautiful, a dream... I really became aware of the power I had...*

Jednostka a społeczeństwo

Następuje czas bardzo komfortowego życia pod względem finansowym. Jako jeden z pierwszych, jeśli nie pierwszy psycholog, Marshall zgłębia zagadnienia wokół trudności z uczeniem się. Jest rozrywany – głównie przez zamożną część społeczeństwa. Chce jednak wyjść do „zwykłych ludzi”, do mas, a nie tylko do bogaczy i terapeutów. Wspomina, że ogromnie wpłynęły na niego refleksje George’a Alvina*, który uważał, że system oglupia ludzi w takim tempie, że terapeuci nie nadążają z ich leczeniem. „Społeczeństwo wywiera na jednostki destrukcyjny wpływ dużo szybciej, niż zająłby proces późniejszego leczenia. Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, jakich nakładów potrzeba, aby wyszkolić psychoterapeutów i aby zapewnić ludziom długofalową, intensywną terapię. Nie trzeba znać się na statystyce – gołym okiem widać, że nigdy nie wyprodukujemy dostatecznej liczby psychoterapeutów. A jeśli od tego zależy szansa na zmianę społeczną, tzn. jeśli mielibyśmy przez terapię cofnąć proces społecznego oka-

* Niestety nie udało nam się dowiedzieć, kto to był.

leczenia u wystarczającej liczby ludzi, to tym razem nie trzeba być geniuszem matematyki, aby dostrzec, że posuwamy się szybko w złym kierunku. Jego słowa bardzo mnie uderzyły”.

” *...we are never going to have enough psychotherapists to deal with how societies muck people up. According to George Alvin, the society is mucking people up faster than we're ever going to cure them. Especially if, to do that, we need intensive training of psychotherapists and therapy means individual one-to-one long-term therapy. You don't have to know much statistics to see that we are never going to turn out enough psychotherapists. If that's what it takes to do social change - that we have to unfuck-up enough people with professional therapists - you don't have to know much mathematics to know that we are going in the wrong direction very rapidly. So what he said had a big impact on me.*

Powstaje błędne koło: pewne wyobrażenia rozpowszechniane w społeczeństwie tworzą obraz tego, jaki z natury jest człowiek, a potem ci ludzie tworzą struktury, które produkują takich ludzi.

” *...certain ideas that had been prevalent amongst people - create certain ideas about what human beings are like and then they create structures that perpetuate human beings like that.*

Jak z niego wyjść? Na pewno dając szerokim kręgom ludzi narzędzia, za pomocą których mogą pomóc sobie sami. Marshall dzieli się swoimi narzędziami i odkryciami z organizacjami, stowarzyszeniami społecznymi czy rodzinami, które nie są w stanie wiele zapłacić. Czasem nawet wcale nie chce zapłaty. Wspólnikom coraz mniej się to podoba, więc usiłują przeszkodzić Rosenbergowi w przekazywaniu konkurencji jego fachowej wiedzy.

Koniec kariery akademickiej oraz podróże po świecie

Ostatecznie Marshall rozstaje się ze współnikami. Może to brzmi lekko, ale było aktem odwagi. Całe dotychczasowe życie dążył do tzw. klasy średniej i nagle na własne życzenie porzuca to, decydując się na niepewność.

Marshall, tak silnie propagujący autentyczność, przyznaje sam przed sobą, że brakuje jej w jego własnym małżeństwie. Związek z Vivian, pierwszą żoną, nie daje spełnienia ani jemu, ani jej, wobec czego rozstają się.

Aby utrzymać rodzinę, Marshall na jakiś czas zostaje taksówkarzem. Pod koniec lat 60. rozpoczyna wędrówkę przez Stany Zjednoczone – jest coraz bardziej znany nie tylko „u siebie”, ale w całym kraju. Podróżuje autostopem od miasta do miasta, od warsztatu do warsztatu, nocując to u przyjaciół, to pod mostem. W tym czasie współpracuje też blisko z aktywistami praw obywatelskich USA, pośredniczy między studentami a administracją uczelni. Ponadto wspiera szkoły, które chcą zapobiec segregacji rasowej. Angażuje się w budowanie społeczności opartych na empatii i uwzględnianiu potrzeb, a także we wspieranie dialogu między pojedynczymi ludźmi.

Doktor Rosenberg jest nauczycielem z powołania, działaczem na rzecz pokoju i charyzmatycznym wizjonerem ze świetnym poczuciem humoru. Pracuje w różnych środowiskach, w 60 krajach na całym świecie – jako mediator w rejonach objętych konfliktami zbrojnymi, jako trener w instytucjach oświaty wszelkiego rodzaju i szczebla, jako mentor dla rodziców. Działa także w środowisku biznesowym i opieki medycznej.

Al Chappelle

Z pragnienia wypracowania własnego procesu, który umożliwiłby ludziom konstruktywne podejście do spełniania ich potrzeb, a także prowadzenie życia pełnego sensu, Marshall tworzy pod koniec lat 60. pierwowzór Porozumienia bez Przemocy. Z tego okresu pochodzą jego publikacje traktujące o pracy z dziećmi i we wspólnotach. Kolejne dziesięciolecie, czyli lata 70., jest dla Rosenberga „eksperymentalnym” etapem życia. W 1975 roku żeni się po raz drugi – z Głorią. Angażuje się w jako mediator w konfliktach i pracuje w gettach dużych miast Stanów Zjednoczonych. Wspiera go herszt jednego z gangów ciemnoskórych, Al Chappelle – kolejna osoba, która ma ogromny wpływ na życie Marshalla. Skąd taka znajomość? Al Chappelle i Rosenberg toczyli spór na początku lat 70., podczas konferencji do-

tyczącej jednej z dzielnic miasta. Rosenberg wysłuchał Chappelle'a z empatią, a ten, pod wrażeniem, poprosił Marshalla, aby nauczył go empatii. Zawierają umowę: Rosenberg zapozna Chappelle'a z PbP, a w zamian Chappelle będzie mu towarzyszył podczas mediacji konfliktów w największych amerykańskich gettach. To od niego Marshall uczy się, jak podchodzić do ludzi, jak mówić ich językiem.

Rozwój myśli Marshalla

Marshall spisuje i rozwija swój model. Tytuły jego prac w pewien sposób oddają ten proces. Pierwszy tekst ukazuje się pod nazwą *Podręcznik „odpowiedzialnego” myślenia i komunikowania się (A Manual for 'Responsible' Thinking and Communicating, 1974)*, następnie pojawia się *Od teraz (From Now On, 1976)*. Model Marshalla był przedstawiany jako „sposób dostania tego, czego się chce z powodów, których nie będzie się żałować”

” *a way to get what you want for reasons you won't be sorry for.*

Z czasem przychodzą uzupełnienia, które Marshall określa jako „feminizację modelu PbP”. Zapoczątkowały to bliskie mu kobiety – Vicki Legion, Uta Simons, Annie Muller oraz Gloria, druga żona Rosenberga. W relacjach z nimi Marshall Rosenberg testuje swój nowy *image* – męskiej niszowej gwiazdy. Tak, jak Chappelle'a określa „najlepszym nauczycielem w kwestii własnego rasizmu”,

” *Chappelle was a great teacher. I couldn't have asked for someone better to teach me about my racism,*

tak Vicki Legion jest „najlepszą nauczycielką w tematyce seksizmu”: „Bezustannie mnie krytykowała i była na mnie zła. To było cudowne”.

” *And I couldn't have asked for a better teacher about my sexism than Vicki... She constantly critiqued what I did and was constantly angry at me, which was wonderful.*

Z Głorią praktykują nową formę związku, w którym oboje dążą do miłości i samodzielności jednocześnie. Podczas gdy w centrum ówczesnego modelu PbP

znajdują się problemy, starcia, spory, Uta Simons dodaje nowy komponent – świętowanie oraz wyrażanie i słyszenie uznania. Zaczyna się pojawiać określenie „uwalniającego” działania Porozumienia na ludzi, wynikającego z wpływu, jaki model ten ma na poszanowanie siebie i uznanie własnej wartości.

Na początku lat 80. Annie Muller uzupełnia myśl Rosenberga o duchowy element. Autor do tej pory nie był go świadomy, albo może lepiej powiedzieć, że po prostu tego tak nie nazywał, chociaż wiedział, że jego model jest czymś więcej niż zbiorem technik, że jest rodzajem filozofii wynikającej z wiary w doświadczanie, przepływ uniwersalnej empatycznej energii. Marshallowi coraz bardziej zależy na tym, by myśleć o Porozumieniu szerzej niż jako o metodzie. Przesuwa nacisk z robienia (*doing*) w kierunku bycia (*being*), nastawienia i intencji.

” *I have always known it had the spiritual base, but I've never used the word "spiritual" probably until about a year ago.... I wouldn't be fooling with the model just to teach the communication skills. That might be nice, but it is only because I have experienced the communication skills help me connect with a wonderful power - something big, something more vast than just communication itself. I have always felt that and known that.... I am wanting people to get away from thinking of the model as communication skills.*

To wszystko zmienia nie tylko sposób, w jaki naucza, ale też to, kim jest.

” *So this has affected not just what I teach, but also who I am.*

Rozwój PbP, pierwszy podręcznik oraz CNVC

Lata 80. są dla Marshalla i dla PbP okresem konsolidacji. W roku 1983 ukazuje się pierwsze, jeszcze niezbyt obszerne, wydanie *A Model for Nonviolent Communication*, w którym opisane są cztery kroki PbP. Podręcznik Rosenberga *Nonviolent Communication, a language of life* z 1998 roku przetłumaczony zostaje na kilkadziesiąt języków*.

* Kilkanaście wymieniono na stronie www.du-t.com, zakładka „download”.

W roku 1984 w Sherman, w Teksasie, Rosenberg podąża za radą przyjaciół i w tym samym roku zakłada pozarządową organizację *Center for Nonviolent Communication* (CNVC, www.cnvc.org), Centrum Porozumienia bez Przemocy. Krótco po tym wprowadza pacynki – najpierw szakala i kaczkę. Szakal został. Kaczkę szybko zastąpiła żyrafa.

Centrum zrzesza certyfikowanych trenerów Porozumienia (na początku 2016 roku ponad 450 osób) i do dziś szerzy naukę Rosenberga. Obecnie można mówić o ruchu światowym. Porozumienie jest obecne na wszystkich kontynentach, w ponad 100 krajach, przypuszczalnie we wszystkich krajach Europy. Certyfikowani trenerzy oraz tysiące osób wspierających CNVC wprowadzają PbP do wielu projektów: do pracy z więźniami, do programów resocjalizacji dzieci, do szkół czy do warsztatów dla organizacji publicznych. Według statystyk CNVC obecnie w warsztatach PbP rocznie bierze udział ponad pół miliona ludzi na całym świecie.

Okres po założeniu CNVC w 1984 roku wypełnia wiele podróży. Lista miejsc i krajów, w których Rosenberg prowadzi warsztaty i kształci trenerów jest imponująco długa. Jego wpływ na ruchy społeczne zajmujące się mediacjami konfliktów jest ogromny. Działy kadr w przedsięwzięciach gospodarczych coraz częściej doceniają PbP.

Wycofanie z życia publicznego

W 2001 roku Rosenberg wycofuje się z życia publicznego ze względów zdrowotnych. Prowadzi jeszcze wiele warsztatów w Stanach Zjednoczonych, od 2006 roku wspierany przez trzecią żonę, Valentinę. Z czasem rezygnuje także z kierowania organizacją CNVC, ale uważnie śledzi wydarzenia w świecie PbP i rozwój swojego dzieła.

To, co nie udało się Marshallowi, to stworzenie globalnej organizacji – przejrzystej, ze sprawnie funkcjonującymi procedurami współdecydowania. Jego duchowi następcy pracują nad nowym ukierunkowaniem Centrum Porozumienia bez Przemocy oraz nad współpracą z innymi organizacjami angażującymi się w proces zmiany społecznej czy wspierającymi kandydatów w procesie certyfikacji. Wielu uważa, iż praca Rosenberga kwalifikuje się do nagrody Nobla. Nawet bez tego wyróżnienia Rosenberg stoi na czele największych osobistości XX wieku. Przyczynił się do rozwoju ludzkiej świadomości.

Choroba i śmierć

W ostatnich latach życia Marshall mieszkał ze swoją małżonką Valentiną w Albuquerque, w stanie Nowy Meksyk w USA. Rosenberg odszedł 7 lutego 2015 roku, w wieku 80 lat. Chorował na nowotwór. Zmarł wśród bliskich, żony oraz dzieci.

Twórca PbP prowadził warsztaty przez ponad trzy dekady na całym świecie. Jego podejście stosuje się w rodzinach, szkołach, podczas terapii oraz w doradztwie, na wielu kierunkach studiów, w organizacjach i firmach oraz podczas negocjacji dyplomatycznych i biznesowych. Także na obszarach dotkniętych kryzysem oraz obszarach zagrożonych wojną sięga się po procesy PbP, aby wspierać dialog między poróżnionymi (np. w Izraelu, Palestynie, Ruandzie i w byłej Jugosławii).

Wyrazem tego, jak PbP buduje wspólnotę i więzi, jest to, co wydarzyło się po śmierci Marshalla. W trzy dni po jego odejściu zarząd CNVC zorganizował możliwość spotkania na platformie telekonferencyjnej, aby mogli wspólnie wspominać twórcę Porozumienia, podziękować za naukę, którą otrzymali. Nierzadko bowiem zmieniała ona kierunek ich życia, wносиła do niego sens i odwagę.

Wstępnie spotkanie planowano na 16 godzin. Trwało jednak 155 godzin, czyli cały tydzień! A to dlatego, że tak wiele osób z całego świata chciało podzielić się tym, jak wielki wpływ na ich życie miała nauka Marshalla. W czasie spotkania wypowiadali się ludzie, którzy go spotkali, a także osoby, które jedynie przeczytały jego książkę kilka miesięcy wcześniej, co bardzo wpłynęło na sposób ich podejścia do życia i bliskich. Ludzie mówili po angielsku, jak również w swoich językach, śpiewali, grali na instrumentach. W swojej autentyczności pokazywali, co życie Marshalla wniosło do ich życia i co oni sami chcą kontynuować.

Działania w Polsce wokół NVC

Do Polski myśl Rosenberga sprowadził Andrzej Krajewski (Polska Wspólnota Pokoju). Porozumienie bez Przemocy z roku na rok obejmuje coraz szersze rzesze ludzi. W różnych miastach kraju istnieją placówki oświatowe (żłobki, przedszkola, szkoły) inspirowane wartościami PbP, gdzie kontakt i wzajemne

poszanowanie są fundamentami budowania relacji zarówno z dziećmi, jak i dorosłymi. Zimą i latem odbywają się obozy dla rodzin z dziećmi, którym zależy, by idee Rosenberga wplatać do codzienności rodzinnej. Co roku ukazują się i niejednokrotnie są rozchwytywane nowe pozycje książkowe na ten temat.

Powstała też audycja radiowa „Empatia na fali”. Tworzy się ruch tzw. kręgów naprawczych (restorative justice) wywodzący się z Porozumienia; ludzie szukający mediacji coraz częściej proszą o mediacje wg Porozumienia bez Przemocy; w przedsiębiorstwach pojawia się chęć tworzenia organizacji dbającej o potrzeby. Odbywa się wiele imprez i warsztatów promujących PbP w całej Polsce.

Marzenia i wizje osób zajmujących się Porozumieniem sięgają daleko. Ludzie chcą, by pokój i dialog były obecne w różnych sferach życia społecznego i prywatnego. Snują plany uruchomienia portalu informacyjnego opartego na PbP, gazety, programu telewizyjnego i filmu fabularnego. Z całego serca kibicujemy tym działaniom i wierzymy, iż z czasem marzenia staną się rzeczywistością.

Jako podsumowanie

Twórca PbP prowadził warsztaty przez ponad trzy dekady na całym świecie. Jego podejście stosuje się w rodzinach, szkołach, podczas terapii oraz w doradztwie, na wielu kierunkach studiów, w organizacjach i firmach oraz podczas negocjacji dyplomatycznych i biznesowych. Także na obszarach dotkniętych kryzysem oraz obszarach zagrożonych wojną sięga się po procesy PbP, aby wspierać dialog między poróżnionymi, np. w Izraelu, Palestynie, Ruandzie, Afganistanie, na Ukrainie czy w byłej Jugosławii. Zaczyna się jednak zawsze od dialogu z samym sobą.

Agnieszka Pietlicka